

## PROTOKÓŁ

### **z czwartego spotkania Zespołu Lokalnej Współpracy w obszarze Natura 2000 Góry Bialskie i Grupa Śnieżnika PLH020016, które odbyło się w formie online za pośrednictwem aplikacji MS Teams w dniu 15.12.2021 r.**

Celem czwartych warsztatów ZLW było omówienie postępu prac nad przygotowaniem projektu planu ochrony dla obszaru Natura 2000 Góry Bialskie i Grupa Śnieżnika PLH020016. W trakcie spotkania omówione zostały następujące prezentacje:

1. Informacja na temat postępu prac w projekcie – prezentacja planisty projektu.
2. Prezentacje z wynikami zrealizowanych w 2021 r. inwentaryzacji przyrodniczych:
  - inwentaryzacja ichtiologiczna - Pan Krzysztof Tatoj ,
  - inwentaryzacja chiropterologiczna - przedstawiciele firmy EKOLESNER,
  - inwentaryzacja siedliskowa i botaniczna - przedstawiciele Narodowej Fundacji Ochrony Środowiska,
  - inwentaryzacja siedliska 8310 jaskinie nieudostępnione do zwiedzania – przedstawiciel firmy AVEN,
  - inwentaryzacja bezkręgowców - przedstawiciel Narodowej Fundacji Ochrony Środowiska.

W dyskusji poruszono następujące kwestie:

1. Pani Dorota Łukasik - przedstawicielka Urzędu Miasta i Gminy w Bystrzycy Kłodzkiej zapytała o możliwość przekazania prezentacji przygotowanych na spotkanie ZLW. W odpowiedzi Pani Irena Litwicka - planistka projektu zapewniła, że prezentacje zostaną przesłane drogą mailową lub zamieszczone na stronie internetowej RDOŚ Wrocław. Następnie Pani Dorota Łukasik poprosiła o doprecyzowanie kwestii związanej z powiększeniem obszaru Natura 2000 Góry Bialskie i Grupa Śnieżnika, z uwagi na fakt, że Rada Miejska Urzędu Miasta i Gminy w Bystrzycy Kłodzkiej negatywnie zaopiniowała powiększenie obszaru w odniesieniu do obrębu Biała Woda. Przedstawiciele RDOŚ Wrocław Pani Irena Litwicka - planistka projektu, Pan Rafał Klodek – Naczelnik Wydziału Ochrony Przyrody i Obszarów Natura 2000 oraz Pani Katarzyna Łapińska – Zastępca Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska we Wrocławiu, Regionalny Konserwator Przyrody odpowiedzieli, że procedurą powiększenia obszaru Natura 2000 zajmuje się Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska, która w ramach prowadzonych prac pytała o opinie organów gminy. Jednakże przedmiotowe opinie miały charakter pomocniczy, z uwagi na fakt, że w przypadku powiększenia obszaru brane są pod uwagę przede wszystkim kryteria naukowe, jeżeli opinia organu gminy pod względem naukowym nie wykluczyła danego obszaru z możliwości powiększenia, to nie została uwzględniona. W przedmiotowej sprawie Rada Ministrów wysłała to powiększenie do Komisji Europejskiej. Przypomniano przy tym, że procedura powiększenia obszaru Natura 2000 wymaga opiniowania przez poszczególne rady gmin, ale jeśli w opinii nie ma uwarunkowań przyrodniczych tzn. nie ma kontrargumentów wskazujących na to, że dany przedmiot

ochrony tam nie występuje, to inne przesłanki stanowiące o nieobejmowaniu tego obszaru ochroną nie są brane pod uwagę. Następnie Pani Dorota Łukasik nawiązała do prezentacji dotyczącej występowania bezkręgowców w obszarze, w której prelegentka wskazała, że zaplanowane w 2022 r. prace inwentaryzacyjne dotyczą m. in. projektowanego powiększenia obszaru Natura 2000, pytając czy to jest zgodne z przepisami, aby zlecać badania w obszarze, który jeszcze nie został włączony w granice obszaru Natura 2000. Pani Katarzyna Łapińska przypomniała, że w momencie kiedy pojawia się propozycja utworzenia lub powiększenia obszaru Natura 2000, obszar ten traktowany jest jako potencjalny obszar Natura 2000 i wobec niego zastosowanie mają wszystkie wymogi ochrony obszaru, w tym wszelkie przesłanki ostrożności w zakresie oceny oddziaływania na środowisko. RDOŚ Wrocław zlecając prace w zakresie uzupełnienia stanu wiedzy w ramach projektu planu ochrony dla tego obszaru Natura 2000 zlecił także uzupełnienie stanu wiedzy w obszarach planowanych do powiększenia. W kolejnym pytaniu Pani Dorota Łukasik poprosiła o uściślenie kiedy nastąpi ten moment, w którym będzie można uzyskać informację czy Państwo widzą powody, dla których należy zmieniać ustalenia obowiązujących dokumentów planistycznych. Pani Katarzyna Łapińska odpowiedziała, że jak odbierzemy wszystkie zlecane ekspertyzy przyrodnicze to zadaniem planistki projektu będzie przeanalizowanie wszystkich dokumentów planistycznych pod kątem tego jakie przedmioty ochrony zostały tam stwierdzone. Pani Irena Litwicka potwierdziła, że posiadane dane będą analizowane sukcesywnie, a uzyskane wyniki inwentaryzacji zostaną przeanalizowane pod kątem zapisów dokumentów planistycznych tak, aby konkretne propozycje/uwagi przekazywać do gmin indywidualnie jednak, nie wcześniej niż na zaplanowanym w II kwartale 2022 r. kolejnym spotkaniu ZLW. Wskazała przy tym, że cała dokumentacja przyrodnicza siedliskowa i botaniczna odebrana zostanie dopiero w październiku 2022 r. i wtedy dopiero będzie można analizować całość zgromadzonego materiału. Pani Dorota Łukasik poprosiła o doszczegółowienie kwestii dotyczącej konsultacji tworzonego dokumentu planistycznego o to jaki okres jest przewidziany na wnoszenie uwag do zapisów projektu planu ochrony. Pani Irena Litwicka wskazała, że członkowie ZLW mogą w każdej chwili wnosić uwagi, bo na tym polega praca Zespołu Lokalnej współpracy, że na bieżąco trwają konsultacje i RDOŚ Wrocław bazuje na wiedzy i uwagach członków ZLW. Pan Rafał Klodek dodał, że formalny udział społeczeństwa jest na samym końcu projektu, przy czym dodał, że liczy na to, że dyskusje merytoryczne będą się odbywały w trakcie tworzenia projektu planu ochrony, a na koniec zostaną tylko te uwagi, które nie zostały uwzględnione w projekcie planu ochrony. Pani Dorota Łukasik zapytała, czy na chwilę obecną uwidoczniły się już jakieś konflikty, co do obowiązujących dokumentów planistycznych i planowanej zabudowy w gminach i w jakiej formie te uwagi będą przekazywane. Pan Rafał Klodek odpowiedział, że w tym momencie jest za wcześniej żeby wskazywać konkretne miejsca, ale docelowo obszary konfliktowe będą wskazywane jako konkretne działki lub całe obszary funkcjonalne. Na koniec Pani Dorota Łukasik zapytała, czy korzystnym może być dla inwestorów fakt wskazywany w przedstawionych prezentacjach, że powierzchnia siedlisk przyrodniczych w SDFie jest dużo mniejsza niż do tej pory zweryfikowana powierzchnia siedlisk przyrodniczych. Pani Katarzyna Łapińska potwierdziła, że fakt ten działa na korzyść inwestorów, bo zawsze znaczące negatywne oddziaływanie jest oceniane w kontekście zasobów siedliska w obszarze. Trzeba jednak zawsze brać pod uwagę, że zależy gdzie dane siedlisko przyrodnicze zostało stwierdzone, bo może się okazać, że to są zupełnie nowe miejsca w obszarze. Należy także pamiętać o integralności obszaru Natura 2000 i spójności sieci Natura 2000, gdyż nie jest to kwestia tylko fizycznego zniszczenia płatu siedliska przyrodniczego, ale też powiązań pomiędzy poszczególnymi przedmiotami ochrony w obszarze (jako przykład podała siedlisko łąkowe, z którymi są związane będące przedmiotami ochrony w obszarze motyle). Wskazała ponadto, że liczymy na współpracę na etapie kiedy będziemy już mieli odebrane zlecane inwentaryzacje przyrodnicze

i przeanalizujemy wszystkie dokumentacje planistyczne, wtedy będziemy się indywidualnie umawiać z gminami i wskazywać miejsca gdzie należy zweryfikować możliwość zabudowy. Przypomniała o tym, że poza obszarem Natura 2000 mamy także Śnieżnicki Park Krajobrazowy i związaną z tą formą ochrony przyrody procedurę oceny na krajobraz.

2. Pan Tomasz Kokurewicz - pracownik naukowy Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu skierował pytanie do zespołu chiropterologów. Pytając czy w promieniu kilometra od Wapiennika Łaskawy Kamień, gdzie zlokalizowane są korytarze migracyjne, które łączą wapiennik z żerowiskami oraz same żerowiska (zakrzewienia i szpalery drzew) stwierdzono jakieś zagrożenia dla żerujących podkowców małych? Pan Bartosz Lesner - przedstawiciel firmy Ekolesner potwierdził, że od wcześniejszych badań nie zaszły znaczące zmiany siedliskowe w otoczeniu wapiennika, łąki w większości są użytkowane, oczywiście pewnym problemem jest wzrost zabudowań i oświetlenia z tym związanego w ogóle w granicach obszaru Natura 2000, ale dotychczas nie stwierdzono jednoznacznych znaczących negatywnych zagrożeń dla ww. kolonii nietoperzy. Pan Tomasz Kokurewicz zapytał czy rozpatrywano planowaną budowę masztu telefonii komórkowej, pod kątem potencjalnych zagrożeń dla podkowca małego, w tym lokalizację masztu telefonii komórkowej w tak bliskiej odległości od kolonii oraz żerowisk podkowca małego wskazując, że podkowce wykorzystują sąsiadujące z wapiennikiem buczyny w czasie czwartego żerowania o świcie. Pan Bartosz Lesner wskazał, że nie jest to jednoznaczne znaczące negatywne oddziaływanie, ale jedna ze składowych oddziaływań jakim jest przekształcanie krajobrazu i pojawianie się kolejnych elementów w krajobrazie kulturowym jako kolejne elementy zaburzające. Odpowiedzi na temat planowanej inwestycji udzielił Pan Rafał Klodek wskazując, że RDOŚ Wrocławiu w tym zakresie zauważył możliwość wystąpienia znaczącego negatywnego oddziaływania i postanowieniem nałożył obowiązek wykonania raportu w zakresie oddziaływania na obszary Natura 2000. Dodał, że plan ochrony jako dokument wyższego rzędu nie jest miejscem na rozpatrywanie konkretnych inwestycji.
3. Pan Ryszard Wojtaszek – przedstawiciel Stowarzyszenia Rozwoju Regionalnego Masywu Śnieżnika wyraził ubolewanie, że na konsultacje zostało tak niewiele czasu, gdyż zabrakło w dyskusji jednego wątku jakim jest zrównoważony rozwój. Wskazał na zapisy SWZ dotyczące ustalenia działań wskazanych dla zrównoważonego rozwoju obszaru, zwłaszcza działań dotyczących zabudowy lub lokalizacji infrastruktury komunikacyjnej, turystycznej i edukacyjnej oraz wskazanie sprzyjających ochronie danego obszaru kierunków rozwoju społeczno-gospodarczego. Zapytał czy temat ten zostanie poddany pracom przygotowawczym jak i konsultacjom. Przypomniał, że reprezentuje przedsiębiorców głównie w branży turystycznej, wskazując przy tym na uwarunkowania historyczne zgodnie, z którymi zrównoważony rozwój musi wiązać się z kontynuacją opartego o turystykę rozwoju gospodarczego i społecznego, gdyż na ziemi kłodzkiej innego biznesu już nie ma (rolnictwa nie ma, a przemysł upadł). Przypomniał, że gmina Stronie Śląskie to w ponad 70% obszary leśne, a poza obszarami chronionymi jest tylko miasto i asfaltowe drogi. Nadmienił, że uzdolniona młodzież ucieka, a inwestycje po roku 2014 mocno spadły wskutek ograniczeń, mieszkańcy do pracy dojeżdżają do Kłodzka i Wrocławia. Dodał, że w tym czasie powiększany jest Śnieżnicki Park Krajobrazowy o 93 km<sup>2</sup>. Wskazał, że po czeskiej stronie granicy zbudowano centrum turystyczne z małej wsi Dolni Morawa, kolej ze Stříbrnicy na Śnieżnik i rozpoczęto prace w zburzonym przez siebie schronisku Lichtensteina, a po polskiej budujemy wieżę na Śnieżniku bez toalety. Zauważył, że model turystyki agropensjonatowej to przeszłość, gdyż turysta oczekuje dobrych warunków bytowych, atrakcji, basenów, gondoli, czego drobny biznes (agroturystyka) nie zapewni, a skoro już drugi inwestor w Siennej odchodzi z niczym to jak ocenić taką politykę społeczno-gospodarczą. Dodał, że społeczność oczekuje realizacji zrównoważonego rozwoju zgodnie z ustawową definicją. Szwajcarię 7,5 razy mniejszą od Polski odwiedza ponad 20 mln turystów w ciągu roku, Szwajcarzy wykorzystują

lenistwo turystów, zbudowane koleje i restauracje na szczycie nie pozwalają na rozchodzenie się turystów i zdeptanie cennych miejsc. Na koniec poruszył kwestię dokumentowania wystąpień, wskazując, że w protokole z II spotkania ZLW nie ma udokumentowanych wystąpień, a jedynie przytoczona jest opinia kancelarii adwokackiej, wskazując na to, że może warto aby wystąpienia na koniec zostały przesłane do planistki projektu, tak aby poszczególne wystąpienia nie zostały w protokole niezauważone. W odpowiedzi Pani Katarzyna Łapińska wyjaśniła, że czas przewidziany w ramowym spotkaniu na dyskusje do godziny 13 nie oznacza, że spotkanie zostanie zakończone, możemy dyskutować do wyczerpania tematu i nikomu nie będzie zabierany głos a dyskusja skracana. Przypomniała, że moment na dyskusję i analizowanie kwestii dotyczących rozwoju tych terenów nastąpi wtedy kiedy będziemy mieli wyniki wszystkich prac. Pani planistka przeanalizuje miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego i studia i zobaczy gdzie RDOŚ widzi problemy lub konflikty z tym co gminy zaplanowały w miejscowych planach, w tym także w miejscowych planach sprzed wejścia Polski do UE, a także sprzed inwentaryzacji wykonanych na potrzeby planu zadań ochronnych, przypominając, że RDOŚ działa zgodnie z przepisami prawa w oparciu o najbardziej aktualną wiedzę oraz że organy gminy również są organami ochrony przyrody zgodnie z *ustawą o ochronie przyrody*. Podkreśliła, że zależy nam na współpracy z Państwem, a fakt, że w innych krajach buduje się bez ograniczeń to nie do końca jest prawdą, gdyż wszystkie kraje UE podlegają tym samym procedurom oceny oddziaływania i tym samym procedurom planowania jak u nas. Czeskie schronisko pod Śnieżnikiem zostało rozebrane i jesteśmy w kontakcie z czeską agencją ochrony przyrody i wiemy, że to schronisko nie będzie odbudowywane. Nie musimy zapewniać w każdym miejscu do jakiegoś człowieka dotrze toaleta, szczególnie że przytoczony przykład wieży na Śnieżniku dotyczy nie tylko obszaru Natura 2000, parku krajobrazowego, a także rezerwatu przyrody, który jest najwyższą formą ochrony przyrody w Polsce na równi z parkiem narodowym. Dodała, że nic nie wie o powiększeniu Śnieżnickiego Parku Krajobrazowego, nadzór nad parkiem krajobrazowym pełni Marszałek Województwa, a w jego imieniu zadania wykonuje Dyrektor Dolnośląskiego Zespołu Parków Krajobrazowych. Plan ochrony nie analizuje konkretnych inwestycji chyba, że te konkretne inwestycje wynikają już z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (bo plan był tworzony pod jakąś inwestycję bądź już była przeprowadzana procedura oceny oddziaływania na środowisko pod konkretną inwestycję), dopiero gdy będziemy mieli kompletne dane i przeanalizujemy wszystkie dokumenty planistyczne to będziemy się spotykać i rozmawiać i oczywiście zrównoważony rozwój bierzemy pod uwagę patrzymy przede wszystkim z punktu widzenia ochrony przyrody, czyli te miejsca najbardziej cenne chcemy zachować, jednak tak się składa, że w tym obszarze miejsca cenne przyrodniczo są jednocześnie widokowo interesujące i tu dochodzi jeszcze kwestia ochrony krajobrazu. Te odmowy, które inwestorzy w gminach Stronie Śląskie i Bystrzyca Kłodzka otrzymywali to nie była kwestia tylko i wyłącznie ochrony obszaru Natura 2000, ale również kwestia ochrony krajobrazu i parku krajobrazowego. To nie jest temat łatwy i po to jesteście Państwo członkami ZLW, abyście mogli na każdym etapie do nas wystąpić, a w chwili obecnej gdy nie mamy jeszcze pełnych danych to też nie jesteśmy w stanie Państwu pełnych odpowiedzi udzielić. Spotykamy się indywidualnie z różnymi gminami, z gminą Bystrzyca Kłodzka było już kilka spotkań, z gminą Stronie Śląskie regularnie się widujemy, jesteśmy otwarci na rozmowy jednak musimy być świadomi, że nie osiągniemy tu stanu, w którym wszyscy będą zadowoleni, bo na tym polega planowanie ochrony obszaru Natura 2000 i taki jest cel planu ochrony żeby te miejsca newralgiczne mieć określone. Pani Irena Litwicka w odniesieniu do protokołów ze spotkań ZLW odesłała do strony internetowej RDOŚ Wrocław, gdzie zostały zamieszczone protokoły ze wszystkich spotkań ZLW, wskazując że opinia kancelarii została przytoczona w protokole z II ZLW natomiast wypowiedź Pana Ryszarda Wojtaszka zamieszczona jest w protokole z III spotkania ZLW, wskazała przy tym, że oczywiście w celu

pełniejszego przytoczenia wypowiedzi możemy się indywidualnie kontaktować tak, aby uszczegółowić treść wypowiedzi. Pan Rafał Klodek przypomniał, że jako organ ochrony przyrody RDOŚ zauważa stopniowanie wartości przyrodniczych w obszarze, stąd w rezerwacie przyrody budowana jest zimna wieża na Śnieżniku bez żadnych mediów, żeby ograniczyć do minimum oddziaływanie obiektu przy budowie jak i późniejszym użytkowaniu. Budowa wieży będzie połączona z przygotowaniem szeregu zabezpieczeń przed rozdeptywaniem sąsiadujących siedlisk na co nalegali siedliskoznawcy. Potwierdził, że Czesi nie zamierzają rozbudowywać zburzonego schroniska, zostało jedynie wykonane zabezpieczenie ruin. Natomiast ośrodek Dolni Morawa znajduje się poza obszarami chronionymi stąd możliwy jest tam rozwój infrastruktury, podobnie u nas funkcjonuje ośrodek Czarna Góra, którego rozwój nie jest zasadniczo zagrożony.

4. Pani Jolanta Pelczarska – Mlak - przedstawicielka Urzędu Miasta i Gminy w Łądku-Zdroju nawiązała do wypowiedzi dotyczącej pogodzenia konfliktów pomiędzy celami środowiskowymi a rozwojem społeczno-gospodarczym. Wskazała, że należałoby przeanalizować każdą działkę i wykazać jakie zagrożenia są związane z realizacją budowy na danym terenie, ponieważ zapis stosowany w pzo jest za mało konkretny. W odpowiedzi Pani Katarzyna Łapińska przypomniała, że nie chodzi jedynie o kwestie zniszczenia jakiegoś płatu siedliska przyrodniczego, ale również integralność i spójność sieci Natura 2000 oraz wejścia w tereny dotychczas w ogóle niezainwestowane. Wskazała, że pracownicy RDOŚ Wrocław indywidualnie spotykają się z gminami w terenie, aby uściślić tereny gdzie zabudowa może być wprowadzona, a gdzie nie. Dodała, że w pzo są konkretne wskazania do zmian w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego oraz przeznaczenie tzn. przykładowo utrzymanie w dotychczasowym sposobie zagospodarowania, zatem zapis jest jednoznaczny. Pani Jolanta Pelczarska – Mlak przytoczyła przykłady z gminy Łądek - Zdrój gdzie są takie przypadki, że pomimo faktu, że gmina posiada dane na temat rozmieszczenia siedlisk przyrodniczych, w rzeczywistości tego siedliska nie ma, a jednak zasady przezorności nie pozwalają wprowadzić zabudowy. Pani Katarzyna Łapińska odpowiedziała, że redagując wskazania RDOŚ analizuje zarówno tekst planu jak i rysunki, a jeśli chodzi o konkretny przykład z gminy Łądek - Zdrój to mamy takie przypadki gdzie zabudowa jest niewielka z pozostawieniem 90% powierzchni biologicznie czynnej, a mimo to po analizie nawet na tych 10 % powierzchni działki zabudowa nie może powstać. W kolejnym pytaniu Jolanta Pelczarska – Mlak nawiązała do prezentacji, w której odniesiono się do obowiązujących PULi i stwierdzono, że wykonawca inwentaryzacji będzie się dostosowywać do tych dokumentów, zadając pytanie czy podobnie będzie w przypadku miejscowych planów obowiązujących na terenie gmin? Pani Katarzyna Łapińska wskazała, że PULe również będą analizowane i jeżeli zauważymy sprzeczność to również zostaną zredagowane wskazania do zmiany. Pani Irena Litwicka uściśliła, że PULe dla obu nadleśnictw w obszarze powstały na lata 2020-2029 i bazowały na świeżych danych już po powstaniu pzo, dodatkowo podlegały opiniowaniu przez RDOŚ Wrocław.
5. Przedstawiciel WRE Projekt poruszył kwestię dotyczącą osób prywatnych, które nabyły grunty z miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego, gdzie aktualnie zabudowy nie ma, pytając kto poniesie konsekwencje finansowe za obniżenie wartości ziemi gdy plan ochrony wejdzie w życie i nie dopuści tam zabudowy? Dodał, że nabywano ziemie z przetargów z gminy z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego zezwalającym na zabudowę (po cenie 100 zł za m<sup>2</sup>), więc jeżeli zabudowa nie będzie możliwa to jaki organ będzie odpowiedzialny za wypłacenie odszkodowania za to, że wartość gruntu została obniżona. Pani Katarzyna Łapińska wskazała, że wniosek o odszkodowanie składa się do starosty, jednak należy mieć na uwadze kiedy powstał miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego i kiedy dana osoba kupowała działkę, bo obowiązujący pzo również wskazuje pewne ograniczenia w tym w zakresie np. ekstensywnego użytkowania łąk, a dokument ten jest aktem prawa miejscowego i obowiązuje na równi z miejscowym planem zagospodarowania

przestrzennego. Pan Rafał Klodek dodał, że każdy miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego zawiera informacje o tym, że obowiązują szczegółowe zapisy dotyczące danej formy ochrony przyrody. Wskazał, że miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego nie wyklucza możliwości zastosowania szczegółowych zapisów w tym przeprowadzenia oceny oddziaływania na obszar Natura 2000 czy na park krajobrazowy, plan wskazuje możliwe kierunki zagospodarowania w danym terenie, a nie jednoznacznie przesądza o możliwości inwestowania w danym miejscu. Starosta przy otrzymaniu zgłoszenia na budowę ma obowiązek rozważenia wpływu na obszar Natura 2000 i wtedy konkretna inwestycja na konkretnej działce jest analizowana w ramach procedury oceny oddziaływania na obszar Natura 2000. Przedstawiciel WRE Projekt zapytał kto będzie płacił za zmianę miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego i w jaki sposób zostanie to o wyegzekwowane. Pani Katarzyna Łapińska uściśliła, że wskazanie do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego nie jest jednoznaczne z tym, że gmina musi dokonać tej zmiany, bo nie taki jest cel tego zapisu. Wiadomym jest, że gmina może nie posiadać środków na ten cel w danym roku budżetowym. Nie zmienia to faktu, że jest to cenna informacja dla gmin, które w przypadku zmiany planu muszą wziąć pod uwagę wskazania pzo oraz wskazanie dla potencjalnego inwestora, że w momencie kiedy chce kupić taką działkę może mieć problemy z uzgodnieniem warunków realizacji takiego przedsięwzięcia. Pan Rafał Klodek dodał, że ta informacja jest publicznie dostępna na stronie internetowej RDOŚ Wrocław, również organy gminy są świadome tego gdzie są obszary Natura 2000 i że wskazania do zmiany w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego zostały w pzo ujęte, dlatego przy sprzedaży działek takie informacje powinny być dla przyszłych kupujących podawane. Jednocześnie warto w ramach opinii roboczych wystąpić do RDOŚ z zapytaniem o występowanie siedlisk przyrodniczych i ograniczeń w zakresie zabudowy konkretnych działek zlokalizowanych w obszarze Natura 2000, zawsze takich informacji udzielamy.

6. Osoba prywatna zapytała dlaczego RDOŚ Wrocław utrudnia zabudowę działki, która przeznaczona jest według planu zagospodarowania przestrzennego na domki na zgłoszenie i wymaga od inwestora wykonania raportu oceny oddziaływania na obszar Natura 2000. Starosta i gmina zezwalają na budowę domku na zgłoszenie, a RDOŚ Wrocław wymaga wykonania raportu co wyklucza zupełnie zabudowę na zgłoszenie. Wskazała jednocześnie na niewłaściwą współpracę tych organów, co naraża inwestorów na dodatkowe koszty. Pani Katarzyna Łapińska odpowiedziała, że przepisy ustawy *Prawo budowlane* mówią o tym, że decyzji pozwolenia na budowę wymagają właśnie takie przedsięwzięcia, które normalnie mogą zostać wykonane na zgłoszenie, jeżeli organ wydający decyzję bądź przyjmujący zgłoszenie uzna, że może być oddziaływanie na Naturę 2000, wtedy starosta nakłada obowiązek wystąpienia do RDOSIU czy będzie wpływ na Naturę 2000 czy nie i jeśli RDOŚ uzna, że trzeba taki raport wykonać, to w efekcie należy uzyskać decyzję pozwolenie na budowę. Przypomniała o roli gminy, która powinna informować o tym, że działka zlokalizowana jest w obszarze Natura 2000 oraz, że istnieje od 13 lat taka instytucja jak RDOŚ i można do nas zawsze wystąpić, a my wszystkie dane przyrodnicze jakie posiadamy udostępniamy. Pan Rafał Klodek dodał, że takie są wymogi prawa, procedura jest określona w przepisach i RDOŚ nie ma możliwości ich zmiany. Inwestor składa zgłoszenie na budowę do starostwa, starosta rozważa wpływ budowy na Naturę 2000 i jeśli widzi zagrożenie to wydaje postanowienie o obowiązku przedłożenia Regionalnemu Dyrektorowi Ochrony Środowiska wymaganych dokumentów, a RDOŚ stwierdza taki obowiązek albo jego brak. Starosta nie jest organem właściwym do oceny wpływu na obszar Natura 2000, tym wyspecjalizowanym organem jest RDOŚ. Dodał, że samo nałożenie raportu ma pozwolić na ocenę wpływu realizacji inwestycji na obszar Natura 2000 i nie jest jeszcze odmową realizacji inwestycji. Przypomniał, że to właśnie powstający plan ochrony ma służyć wyeliminowaniu takich pułapek dla inwestorów poprzez wskazanie terenów gdzie zabudowa będzie dopuszczalna, a gdzie nie.

7. Pan Lech Kawecki – Zastępca Burmistrza Urzędu Miejskiego w Stroniu Śląskim zapytał na jakim etapie są inwentaryzacje siedlisk łąkowych w obszarze Natura 2000 i kiedy planowane są kolejne spotkania w celu omówienia miejsc konfliktowych? Nawiązał do prezentacji, z której wynika, że siedlisk przyrodniczych jest dużo więcej niż w poprzedniej inwentaryzacji zrealizowanej na potrzeby pzo pytając czy to stwarza pole do negocjacji w zakresie tych istniejących terenów pod zabudowę. Pani Irena Litwicka odpowiedziała, że RDOŚ Wrocław odebrał 50% zakresu prac, więc jest w połowie prac, przypomniała, że na pewno będziemy musieli poczekać na wyniki całej ekspertyzy i odnieść je do danych z SDF i danych z inwentaryzacji wykonanych na potrzeby PZO, wskazała jednocześnie, że kolejne spotkanie ZLW zaplanowano na drugi kwartał 2023 r. Pan Rafał Klodek dodał, że oceniamy także wpływ na spójność i integralność obszaru Natura 2000, co nie zmienia faktu, że większe zasoby oznaczają większe możliwości. Zaaapelował do gmin, aby udostępniając działki do sprzedaży zamieszczały informację, że są one zlokalizowane w obszarze Natura 2000, co może nakładać dodatkowe ograniczenia. Dodał, że gminy posiadają informacje na temat rozmieszczenia siedlisk przyrodniczych w obszarze jak i same zlecały inwentaryzacje przyrodnicze, dlatego zaaapelował o uczciwe traktowanie nabywców gruntów, rzetelne przekazywanie informacji i dzielenie się tymi danymi z przyszłymi mieszkańcami. Pan Lech Kawecki odpowiedział, że gmina tworząc ogłoszenie o przetargu nie ma takiego obowiązku, ale na pewno będzie już teraz tak robić. Dodał, że takich inwestorów gmina ma więcej i sporo postępowań się toczy, są już dwie odmowy dla większych inwestycji, więc zdaje sobie sprawę z faktu, że studiowanie treści miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obywatela może być zadaniem trudnym, a co dopiero wyciąganie z tej treści dalekosiężnych wniosków, dlatego takie informacje będą już zawierane w treści ogłoszeń o przetargu. Nadmienił, że cieszy fakt, że będzie możliwość konsultacji istniejących w gminie dokumentów planistycznych (planów i studium) zwłaszcza, że gmina Stronie Śląskie jest w trakcie opracowywania nowego studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania gminy i dane z wykonywanej na potrzeby planu ochrony inwentaryzacji przyrodniczych pozwolą przeprowadzać rozmowy na temat potencjalnych kolizji. Pani Irena Litwicka przypomniała, że RDOŚ Wrocław zwracał się do wszystkich gmin w obszarze o przekazywanie na bieżąco informacji na temat planowanych inwestycji i planowanych zmianach w dokumentach planistycznych w celu ułatwienia komunikacji i wyłapywania w procesie planistycznym miejsc newralgicznych.
8. Osoba prywatna wskazała, że dotyka ją problem podobny, przy czym uzyskała już pozwolenie na zabudowę 7% powierzchni swojej działki bez konieczności przygotowania raportu (działka w części zlokalizowana jest w obszarze Natura 2000, przy czym ten obszar, który nie jest objęty Naturą 2000 nie pozwala na zabudowę ze względu na przepisy budowlane) wskazała, że aktualnie chciałaby wystąpić o pozwolenie na budowę kolejnego małego domku. Następnie zapytała jaka będzie procedura czy już z urzędu będzie trzeba przygotować raport czy RDOŚ będzie to rozpatrywał po otrzymaniu dokumentów i czy procedura będzie kontynuowana pomimo tego, że RDOŚ nie posiada jeszcze pełnej inwentaryzacji siedliskowej? Pani Katarzyna Łapińska odpowiedziała, że każda sprawa jest indywidualnie rozpatrywana w momencie kiedy mamy dokumenty na biurku i możemy przeanalizować sprawę. Nadmieniła, że materiałami z inwentaryzacji przyrodniczej wykonanej 2021 r. będziemy się już posługiwać przy ocenach oddziaływania na środowisko, jeszcze zastanowimy się nad możliwością udostępnienia tych danych, które już mamy, żeby też Państwo dysponowali tym materiałem. W odpowiedzi osoba prywatna stwierdziła, że dokumenty które przeglądała przed zakupem działki nie wskazywały na występowanie gatunków chronionych w jej granicach. Przy czym w odmowie zabudowy na zgłoszenie dostała informację, że są tam siedliska roślin chronionych, w związku z powyższym zapytała czy jest możliwość wykonania w takiej sytuacji działań naprawczych? Pani Katarzyna Łapińska wskazała, że siedliska roślin chronionych mogły zostać naniesione w wyniku wcześniejszych inwentaryzacji niekoniecznie ma to związek z obszarem Natura 2000

Góry Białskie i Grupa Śnieżnika, ponieważ gatunki roślin łąkowych nie są w tym obszarze wskazane jako przedmioty ochrony. Dodała, że w przypadku kiedy mamy stwierdzone znaczące negatywne oddziaływanie na obszar Natura 2000 czyli takie, na którego realizację można zezwolić tylko w określonych przypadkach podejmowane są działania kompensacyjne. Jednak zgodę na realizację takiego przedsięwzięcia wydaje się tylko gdy jest to inwestycja nadrzędnego interesu publicznego, której celem jest ochrona zdrowia lub życia mieszkańców albo realizacja tej inwestycji przyczyni się z pożytkiem dla całego społeczeństwa i brak jest rozwiązań alternatywnych oraz zapewniona zostanie kompensacja przyrodnicza czyli zostanie stworzone/odtworzone to samo siedlisko, które niszczyliśmy w innym miejscu, tak aby zapewnić spójność sieci Natura 2000. Pani Katarzyna Łapińska przytoczyła przykład takiej inwestycji tj. budowę drogi S8 z Wrocławia do Kłodzka nazywanej obecnie drogą śmierci. Jeśli mamy znaczące negatywne oddziaływanie to w przypadku takiej inwestycji nie będzie przesłanki nadrzędnego interesu publicznego. Pan Rafał Klodek uściślił, że ewentualne negocjacje w zakresie przesunięcia zabudowy poza płat siedliska w tym warianty lokalizacyjne mają miejsce na etapie raportu.

9. Osoba prywatna – nawiązała do swoich doświadczeń związanych ze współpracą z RDOŚ Wrocław w związku z planowaną budową domu w obszarze Natura 2000 Góry Żłote, gdzie pomimo wykonania raportu, kilku uzupełnień i zaplanowanej w porozumieniu z burmistrzem gminy kompensacji przyrodniczej dla łąk konietlicowych nie uzyskała zgody na realizację planowanej inwestycji w miejscowości Wrzosówka, a obecnie poszukuje działki do zabudowy w obszarze Natura 2000 Góry Białskie i Grupa Śnieżnika. Pani Katarzyna Łapińska odniosła się do poruszonej kwestii uzupełniania raportu, co jak wskazała nie wynika z życzeń obecnego na spotkaniu Naczelnika Wydziału Ochrony Przyrody i Obszarów Natura 2000, a jest wyłącznie wymogiem proceduralnym. Uściśliła, że RDOŚ nie może zająć stanowiska w sytuacji gdy raport jest niepełny i nie posiada pełnego materiału dowodowego. Wskazanie konieczności uzupełnienia pewnych elementów w raporcie nie oznacza, że realizacja wnioskowanej inwestycji zostanie uzgodniona. Osoba prywatna zapytała czy może uzyskać dostęp do inwentaryzacji przyrodniczej przygotowywanej na potrzeby pzo obszaru Natura 2000 Góry Żłote. Pan Rafał Klodek przypomniał, że pełnomocnik wnioskodawcy jest już w posiadaniu tych informacji, ale dodał, że oczywiście może wystąpić o dostęp do tych danych przyrodniczych. Osoba prywatna dodała, że chciałaby założyć związek właścicieli nieruchomości w Górach Żłoty, tak aby uzyskać status strony w postępowaniu, w tym w postępowaniu dotyczącym tworzenia projektu planu ochrony oraz, że zleci wykonanie inwentaryzacji przyrodniczej, aby sprawdzić czy wykonane na zlecenie RDOŚ inwentaryzacje w Górach Żłoty zostały wykonane rzetelnie. Nadmieniła, że miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla działki, którą jest zainteresowany podlegał uzgodnieniom i nie ma w nim przeciwwskazań do zabudowy tej konkretnej działki. Zapytała też co jest tak wyjątkowego w zlokalizowanej na jego działce łące konietlicowej skoro można ją odtworzyć. Pan Rafał Klodek odpowiedział, że członkiem ZLW w ramach tworzonego planu ochrony dla obszaru Natura 2000 może być każda osoba zainteresowana, zarówno stowarzyszenie jak i osoba fizyczna, a w zakresie inwestycji zasady dotyczące strony w postępowaniu określają przepisy *ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie (...)*. Pani Katarzyna Łapińska odniosła się do poruszonej kwestii łąk konietlicowych i kompensacji, wskazując, że w obszarze Natura 2000 chronione są pewne zasoby przyrodnicze, z uwagi na cel Dyrektywy Siedliskowej jakim jest zachowanie różnorodności biologicznej, zespołów przyrodniczych, siedlisk przyrodniczych i związanych z nimi gatunków roślin i zwierząt jak i gatunków zwierząt. Przypomniała, że fakt posiadania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego sprzed wejścia Polski do Unii Europejskiej nie zwalnia ze stosowania prawa obowiązującego. Wskazała, że jesteśmy członkiem Unii Europejskiej, w związku z czym za ochronę obszarów Natura 2000 odpowiada Państwo Polskie. Dodała, że co 6 lat sprawozdajemy się do Komisji Europejskiej w zakresie tego



jak chronimy siedliska przyrodnicze w obszarach Natura 2000 i czy nie doprowadzamy do stanu ich pogorszenia lub uszczuplenia zasobów. Mamy mnóstwo wniosków od osób prywatnych, które chcą budować w miejscach do tej pory niezagospodarowanych, niezainwestowanych najczęściej są to tereny łąkowe, o których wcześniej nikt by nie pomyślał nawet żeby się tam budować. Proszę wyobrazić sobie, że każda z tych osób pisze, że zniszczy te łąki, ale odtworzy gdzie indziej. Łąki odtworzone nie będą miały takiego samego stanu zachowania jak te łąki, dla których ochrony utworzono obszar Natura 2000, poza tym procedura kompensacji ma zastosowanie w ściśle określonych przypadkach gdy mamy znaczące negatywne oddziaływanie na obszar Natura 2000 i nadrzędny interes publiczny przy zachowaniu spójności sieci Natura 2000. Odnosząc się do kwestii budowy w historycznych miejscowościach wskazała, że obszary chronione w tym obszary Natura 2000 powstały gdy tych zabudowań już tam nie było, zatem nie chronimy historycznego układu wsi czy historycznej zabudowy tylko te zasoby, które spotkaliśmy w momencie tworzenia danych form ochrony przyrody. To że w sąsiedztwie działki jest wybudowany dwa lata temu domek na zgłoszenie oznacza, że starosta nie dopilnował wymogów dotyczących obszarów Natura 2000, albo uznał, że nie będzie wpływu na obszar Natura 2000. W danej sytuacji znane jest nasze stanowisko, poszło postanowienie odmawiające, inwestor korzysta ze środków prawnych, które mu przysługują i musimy poczekać jak ta kwestia się rozstrzygnie. W zakresie planowanego zakupu nowej działki pod inwestycje wskazała, że posiadamy dane z pzo obszaru Natura 2000, w przyszłym roku będziemy mieli pełne dane w zakresie planu ochrony i sytuacja z występowaniem siedlisk przyrodniczych będzie wtedy jednoznaczna, wystarczy tylko nas zapytać przed zakupem działki czy w jej granicach występują zinwentaryzowane siedliska przyrodnicze i czy może być problem z zagospodarowaniem wskazanego terenu. Pani Irena Litwicka dodała, że wnioskodawca jest już członkiem ZLW w obszarze Góry Białskie i Grupa Śnieżnika. Ponadto Pani Katarzyna Łapińska i Pan Rafał Klodek odnieśli się do kwestii rzetelności wykonanej inwentaryzacji przyrodniczej na potrzeby pzo obszaru Natura 2000 Góry Żłote, wskazując, że nie mają zastrzeżeń do wykonanej na zlecenie RDOŚ Wrocław przez Narodową Fundację Ochrony Środowiska pracy.

10. Osoba prywatna wyraziła poparcie dla przedmówcy i chęć przystąpienia i pomocy w utworzeniu stowarzyszenia, jednocześnie wskazała na rację przedmówcy w sytuacji gdy raport zawiera informacje, które nie dotyczą jego działki, a mają bezpośredni wpływ na decyzję, którą organ podejmuje w sytuacji gdy nie ma podstawy prawnej, a organ wyłącznie opiera się na swobodnej ocenie materiału dowodowego (zgodnie z art. 233 *Kodeksu Postępowania Cywilnego*) podkreślając, że jest to za słaba podstawa prawna. Organ wyższego rzędu powinien się wypowiedzieć, a pełnomocnik ww. inwestora będzie miał podstawy żeby o to odszkodowanie wystąpić. Pani Katarzyna Łapińska uściśliła, że materiał dowodowy dotyczył wskazanej działki, podstawa prawna jak najbardziej była wskazana, a RDOŚ jako organ, który sprawuje nadzór nad obszarem Natura 2000 uznał, że będzie znaczące negatywne oddziaływanie na obszar Natura 2000, więc nie była to swobodna ocena zebranego materiału dowodowego. Osoba prywatna wskazała, że jest grono inwestorów, które zakupiło działki w obszarze i te działki realnie tracą na wartości, w obecnej sytuacji brakuje informacji o odszkodowaniu za utratę wartości nieruchomości, dodatkowo nawiązując do wypowiedzi Zastępcy Burmistrza Urzędu Miejskiego w Stroniu Śląskim, że gmina nie ma obowiązku informowania przy sprzedaży działek o wszystkich występujących uwarunkowaniach przez co wprowadza inwestora w błąd i nie ponosi za to żadnej odpowiedzialności zapytała czy gmina jest przygotowana na to, że 200 inwestorów wystąpi z roszczeniem o odszkodowanie za utratę wartości nieruchomości. Pani Katarzyna Łapińska odpowiedziała, że inwestor, który zakupuje działkę powinien sprawdzić wszystkie uwarunkowania i że zarządzenie Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w sprawie ustanowienia planu zadań ochronnych nie jest aktem niższego rzędu. Do dyskusji włączył się Pan Lech Kawecki i odpowiedział, że jeśli dojdzie do sytuacji, że nie będzie inwestor mógł zabudować działki to odszkodowania

w tym zakresie będzie wypłacał Skarb Państwa. Osoba prywatna podsumowała, że w takim razie zostanie utworzone stowarzyszenie i poszkodowani wystąpią z pozwem zbiorczym o wypłacenie odszkodowania.

11. Pan Jan Balcerzak – przedstawiciel Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska nadmienił, że rozumie wzburzenie uczestników dyskusji i że uczestniczył w tworzeniu planów ochrony kilku trudnych obszarów takich jak Bieszczady czy Puszcza Białowieska, które wydają się być bardziej skomplikowane z powodów społecznych dlatego zaapelował, aby przenieść tą dyskusję na etap gdy cała inwentaryzacja przyrodnicza zostanie wykonana, gdyż dopiero zakończenie całej inwentaryzacji przyrodniczej wskaże rozmieszczenie siedlisk przyrodniczych, a także gatunków roślin i zwierząt i siedlisk tych gatunków. Plan ochrony jest robiony po to, żeby wskazać te miejsca gdzie dozwolona jest zabudowa pod oczywiście jakimiś warunkami, a także te miejsca gdzie zabudowa jest niemożliwa, dopiero wtedy możliwa będzie dyskusja na temat odszkodowań.
12. Osoba prywatna zapytała czy dobrze wnioskuje, że dopóki inwentaryzacja przyrodnicza nie jest skończona to RDOŚ Wrocław nie może nałożyć raportu. Pan Jan Balcerzak odpowiedział, że absolutnie nie, inne przepisy prawne wyraźnie o tym mówią. Plan ochrony nawet jak powstanie to nie zastępuje innych procedur. Istnieje inwentaryzacja sporządzona na potrzeby planu zadań ochronnych, a dodatkowo sporządzana jest bardziej szczegółowa inwentaryzacja na potrzeby planu ochrony. Plan ochrony będzie zarówno chronił przyrodę jak i w pewien sposób pokazywał przyszłemu inwestorowi gdzie warto kupić działkę, a gdzie istnieją marne szanse na to, że coś zbuduje. W momencie pojawienia się planu ochrony już nikt nie będzie mówił, że nie wiedział, że tam jest siedlisko i zabudowa nie jest wskazana. Nadmienił, że kupując po okazjonalnej cenie działkę z miejscowym planem dopuszczającym możliwość zabudowy, a położoną na siedlisku można mieć pretensję tylko i wyłącznie do sprzedającego. Osoba prywatna dopytała czy jak już złożyła dokumenty na pozwolenie na budowę czy już może złożyć raport dotyczący oceny oddziaływania na obszar Natura 2000 czy dopiero po odebraniu wykonywanej na zlecenie RDOŚ Wrocław inwentaryzacji przyrodniczej. Pani Katarzyna Łapińska odpowiedziała, że jeżeli ma już sporządzony raport to może go złożyć do RDOŚ, nie musi czekać na zakończenie inwentaryzacji na potrzeby planu ochrony.
13. Pan Ryszard Wojtaszek – poruszył kwestię praw nabytych w stosunku do działki kupionej w 2000 r. z miejscowym planem wykonanym przed włączeniem terenu do obszaru Natura 2000 dopuszczającym zabudowę usługową, w sytuacji otrzymania obecnie odmowy dla takiego przedsięwzięcia. Dodatkowo odniósł się do wypowiedzi Pana Jana Balcerzaka, w której padło stwierdzenie, że obszar Góry Bialskie i Grupa Śnieżnika nie jest skomplikowany, podkreślił że 2/3 powiatu kłodzkiego stanowią tereny chronione dlatego sytuacja jest bardzo skomplikowana, wskazał że RDOŚ odpowiada za losy ludzkie, a w zaistniałej sytuacji trudno należytą troskę o ludzkie losy zauważyć, zapytał również jaką odpowiedzialność może ponosić obecnie sprzedawca sprzedający działkę w 2000 r., gdy obowiązywały zupełnie inne przepisy. Pani Katarzyna Łapińska odpowiedziała, że nie chodziło o działki nabyte przed powstaniem obszaru Natura 2000, a o sytuację gdy ktoś po okazjonalnej cenie sprzedaje działki właśnie dlatego, że wie, że na niej zlokalizowane jest siedlisko przyrodnicze. Mamy przepisy prawa obowiązujące wszystkich, to że działka została nabyta w 2000 r., a ktoś buduje w 2021 r. to nie znaczy, że obowiązuje go stan prawny z momentu nabycia działki, bo w międzyczasie zostały utworzone obszary Natura 2000 lub inne obszary chronione. Pan Jan Balcerzak odpowiedział, że nie chciał urazić kogokolwiek swoją wypowiedzią, bo nie miał na myśli tego, że obszar Natura 2000 Góry Bialskie i Grupa Śnieżnika nie jest skomplikowany tylko, że obszary o których wspominał w swojej wypowiedzi są dużo bardziej skomplikowane, w tym gmina Cisna która w 100% położona jest w granicach obszarów chronionych. Powtórzył swoją wypowiedź na temat żądania odszkodowania od sprzedającego wskazując, że odnosił się do momentu gdy powstanie już plan ochrony i ktoś sprzeda działkę z naniesionym już siedliskiem przyrodniczym. Odnosząc

się do kwestii nie liczenia się z ludźmi dodał, że właśnie po to powstają plany ochrony żeby rozwiązać sytuacje konfliktowe. Pan Rafał Klodek stwierdził, że istnienie obszaru Natura 2000 mimo wszystko podnosi wartość tego terenu. Osoby kupujące działki w Kamienicy czy innych miejscowościach wybierają te lokalizacje z uwagi właśnie na panujący spokój, ciszę i walory przyrodnicze i w RDOŚ Wrocław spotykamy się z sytuacjami gdy osoba, która w ramach raportu ma też nałożony obowiązek oceny skumulowanego wpływu inwestycji z innymi na obszar Natura 2000, oprotestowuje planowaną zabudowę sąsiednich działek z uwagi na chęć zachowania tych walorów, o których wspominamy.

14. Przedstawiciel WRE Projekt odniósł się do wypowiedzi Pana Rafała Klodka, w której padło stwierdzenie, że Czarna Góra nie jest zagrożona wskazując przedsięwzięcia, które pomimo tego stwierdzenia nie uzyskały zgody RDOŚ Wrocław. Nawiązał też do własnych doświadczeń gdzie raport wykonany przez profesjonalną firmę specjalizującą się w tego typu przedsięwzięciach również został skrytykowany, co wskazywać może na pewną dowolność działania RDOŚ Wrocław w ocenie przedkładanych dokumentów i podejmowanych decyzji. Następnie nawiązał do posiadanej w Siennej działki inwestycyjnej, dla której obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego uzgodniony przez RDOŚ Wrocław, podkreślając architektoniczny nieład i niespójny charakter zabudowy tej miejscowości, co uniemożliwia konkurowanie z europejskimi ośrodkami narciarskimi oraz hamuje dalszy rozwój i tworzenie nowych miejsc pracy dla mieszkańców. Zaapelował do RDOŚ Wrocław o łagodniejsze podejście do inwestorów z poszanowaniem zasad ochrony przyrody. Na koniec swojej wypowiedzi Przedstawiciel WRE Projekt zadał pytanie czy tworzony plan ochrony będzie dokumentem nadrzędnym w stosunku do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i czy w okresie ostatniego roku RDOŚ Wrocław wydał jakiegokolwiek pozytywne uzgodnienie. Pani Katarzyna Łapińska odpowiedziała, że za zasady zagospodarowania i to jak wyglądają miejscowości po polskiej stronie granicy w porównaniu chociażby ze stroną czeską, RDOŚ nie odpowiada. Podkreśliła po raz kolejny, że teren o którym rozmawiamy znajduje się w parku krajobrazowym gdzie obowiązują jeszcze dodatkowe przepisy, w tym ochrona krajobrazu, która została dodatkowo wzmocniona poprzez zapisy *ustawy o ochronie krajobrazu* wprowadzonej w 2015 r. Dodała, że inwestycja, o której wspomniano dotyczyła obszaru Natura 2000 Pasma Krowiarki, dla której raport został wykonany w zimie. Wskazała, że analizujemy przedłożone dokumenty oraz dokumenty będące w posiadaniu RDOŚ Wrocław, a także zdarza się, że zlecamy kontreksperytę do przedłożonego raportu. Po raz kolejny przypomniała że fakt, iż miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego został uzgodniony przez RDOŚ nie oznacza, że w międzyczasie nie przybyły nowe materiały dowodowe bądź nie weszła w życie *ustawa o ochronie krajobrazu*. W procedurze oceny oddziaływania na środowisko uwzględniane są te wszystkie aspekty. Plan ochrony, który tworzymy dotyczy tylko i wyłącznie przedmiotów ochrony obszarów Natura 2000 robimy go dla bardzo konfliktowego obszaru, dla którego nie mamy pełnej wiedzy na temat występowania przedmiotów ochrony, robimy go po to żeby dać jednoznaczną odpowiedź potencjalnym inwestorom, gdzie można pod pewnymi warunkami realizować zabudowę, a gdzie absolutnie takiej możliwości nie będzie. Plan ochrony będzie ustanawiany rozporządzeniem Ministra Klimatu i Środowiska, ale fakt ten nie sprawia, że jest przez to aktem prawa wyższego rzędu. Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego nie zwalnia ze stosowania przepisów obowiązujących. Wspomniała o tym, że RDOŚ Wrocław przekazuje gminom dane przyrodnicze, które posiada i można też zawsze o dostęp do tych danych wystąpić. Dodała, że apel dotyczący bardziej przyjaznego podejścia do inwestorów przez organ ochrony przyrody jest bezzasadny, gdyż organ ochrony przyrody opiera się wyłącznie na przepisach prawa i nie może wbrew prawu działać. Zapewniła, że tam gdzie jest to możliwe spotykamy się, a inwestorzy są w kontakcie z pracownikami RDOŚ, o ile sytuacja i przepisy prawa na to pozwalają pracownicy udzielają informacji na jakim

etapie jest prowadzone postępowanie i w jakim kierunku zmierza, co nie zmienia faktu, że ostateczną decyzję podejmuje osoba podpisująca.

Spotkanie zakończyła Pani Irena Litwicka dziękując wszystkim za uczestnictwo i aktywny udział w spotkaniu, złożyła życzenia z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia i przypomniała o kolejnym spotkaniu ZLW zaplanowanym na wiosnę 2022 r. Do podziękowań i życzeń dołączyła Pani Katarzyna Łapińska przypominając o możliwości kontaktu z planistką projektu na każdym etapie prowadzonych prac, wyrażając nadzieję na dalszą aktywność członków ZLW w trakcie tworzenia projektu planu ochrony.